

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 28)
z dnia 14 marca 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 28)

14 marca 2012 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Zgorzelskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

– informacji na temat priorytetów samorządowych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Boni** minister administracji i cyfryzacji oraz **Magdalena Wilamowska** podsekretarz stanu w MAiC wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Dariusz Myrcha** i **Anna Szała** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Mamy kworum, więc proponuję, abyśmy zaczęli posiedzenie. W międzyczasie posłowie będą dochodzili. Chodzi o to, abyśmy jak najszybciej mogli przystąpić do procedowania. Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów. Witam przede wszystkim pana ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego oraz towarzyszącą mu panią minister Magdalenę Wilamowską. Witam pozostałych gości. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń. Porządek dzienny naszego posiedzenia przewiduje wysłuchanie informacji na temat priorytetów samorządowych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że porządek został przyjęty i możemy przystąpić do jego realizacji. Szanowni państwo, szanowny panie ministrze, samorząd terytorialny to z pewnością najlepiej funkcjonujące ogniwo w maszynie państwa. Można powiedzieć, że jest to integralna część państwa, a ze względu na to, że działa na styku obywatel – państwo, myślę, że to także element, ogniwo o szczególnym znaczeniu.

Od pewnego czasu ze środowisk samorządowych płyną sygnały o tym, że samorząd przestał czuć się partnerem, a często staje się przeciwnikiem lub „workiem” do wrzucania zadań, często bez pieniędzy. Przykłady można tutaj mnożyć. Są to ustawy o pieczy, czy reguła finansowa, którą omawialiśmy podczas posiedzeń naszej Komisji. W kontaktach z Ministerstwem Finansów to wrażenie przełożyło się na członków naszej Komisji. Poskutkowało to przyjętym przez naszą Komisję dezyderatem. Powiem nawet, że przyjętym jednogłośnie, przy jednym głosie wstrzymującym się, co świadczy o tym, że nie były to kwestie polityczne, tylko w całości nasze odczucie.

Mamy ogromną nadzieję i przekonanie, że nasze przeświadczenie dotyczy tylko Ministerstwa Finansów. Stąd zależało nam bardzo, aby pan minister przybył na nasze spotkanie, aby przedstawił swoją opinię, stanowisko i priorytety, które będą przyświecały działalności pana ministra i w końcu ministerstwa, w którym samorządy powinny czuć się bardzo dobrze. Z taką nadzieją otwieramy posiedzenie, prosząc pana ministra o zabranie głosu.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie. Jeśli można, to chciałem dodać dwa maleńkie uzupełnienia. Zgadza się z diagnozą, którą postawił pan przewodniczący. Chcę powiedzieć, że sprawa dotycząca pieczy pojawiła się na pierwszym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Z naszego resortu i z mojej inicjatywy przygotowaliśmy w porozumieniu z samorządami, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej poprawki do tej ustawy. Nastąpiło odciążenie samorządów. Ustawa będzie wieńczona chyba podczas tego posiedzenia.

Jak część państwa może wie, na pierwszym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, to było pod koniec listopada, pojawiła się kwestia reguły wydatkowej. Wtedy uznaliśmy, że nie należy forsować rozwiązania, tylko rozpocząć dialog. Toczył się przez cały grudzień, styczeń i luty. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Ministerstwo Finansów przedstawiło założenia projektu, który jest radykalnie odmienny w stosunku do tego, który był zaproponowany. Nie oznacza to, że wzbudza zachwyt samorządów. Jest jeszcze kilka obszarów, o których będziemy dyskutowali. Jedną z kluczowych kwestii jest stanowisko sporej części samorządów, że w świetle istniejących przepisów, normujących wydatki i już istniejących budżetów samorządowych, w świetle tych reguł związanych z deficytem, nie należałoby wprowadzać górnej wysokości limitu długu publicznego na poziomie 60%. Tak między nami mówiąc, dzisiaj mamy takie stanowisko, a przynajmniej Minister Rozwoju Regionalnego i nasze ministerstwo, że wtedy, kiedy ten projekt będzie w obiegu międzyresortowym, będziemy przeciwni temu rozwiązaniu. Otwarcie mówię, toczy się dyskusja. Ta dyskusja trochę zmieniła swój charakter i myślę, że relacje z samorządem w ciągu tych dwóch i pół miesiąca powoli zaczęły się poprawiać, ale do tego trzeba wielkiej pracy.

Odbyłem spotkania ze wszystkimi korporacjami samorządowymi. Priorytety, które za chwilę postaram się szybko przedstawić są wynikiem tych spotkań i rozmów. Uznałem, że sprawy samorządowe są na tyle istotne, że muszą mieć swoją odrębną siłę, lidera i energię. Dlatego wystąpiłem do pana premiera z wnioskiem o powołanie pani minister Magdy Wilamowskiej, zajmującej się specjalnie sprawami samorządowymi. To oznacza, że w strukturze ministerstwa wydzieliłem obszar z Departamentu Administracji Publicznej, w którym były sprawy samorządowe. Mamy osobny departament. Myślę, że to dobry znak. Chcę od razu powiedzieć, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów prosiłem o upoważnienie rady, aby odbyć spotkania z ministrami: zdrowia; spraw wewnętrznych; edukacji narodowej; transportu, budownictwa i gospodarki morskiej oraz rozwoju regionalnego w sprawach różnych zmian, które dotyczą służb podlegających im, czy to nadzoru budowlanego, czy to przy dyskusjach o sądach, czy to w sprawach związanych z inspekcją sanitarną, czy też jeśli, chodzi o sprawy nauczycielskie. Chodzi o to, aby nagle nie okazało się, że środowiska samorządowe zwracają na to uwagę, że nie mówi się o powiatach, a gdzieś od drugiej strony zaczynają się jakieś zmiany. Stanowisko Rady Ministrów było takie, że musimy wyjaśnić wszystkie kwestie, które są indywidualnie podejmowane przez resorty. W przyszłym tygodniu razem z panią ministrem będziemy organizowali spotkania z przedstawicielami tych resortów.

Przechodząc do priorytetów chcę powiedzieć tak. Priorytety muszą mieć swój kontekst, którym jest myślenie o sprawnym państwie i jego roli. To znaczy o usługach jakie świadczymy dla obywateli, bo jest to sens i główna misja państwa. Ważnym elementem w tych priorytetach jest zbudowanie nowych relacji pomiędzy rządem, a samorządem. Pojawiła się wielka energia w latach dziewięćdziesiątych i przy drugim etapie reformy samorządowej. Ostatnie lata pokazują, że strona rządowa i samorządowa odwracają się do siebie plecami. Myślę, że trzeba wrócić do budowania harmonii i synergii. To jest ważne. Równocześnie trzeba postawić pytania dotyczące nowego zarządzania publicznego, którego istotą jest orientacja na usługi i obywateli. Na to, żeby efektywnie i skutecznie dostarczać te usługi. Ważnym elementem wśród tych priorytetów jest sprawa informatyzacji i budowania społeczeństwa informacyjnego. Chodzi m.in. o rejestry jakimi dysponują samorzady. Z pewnego punktu widzenia w samorządach jest najsilniejszy węzeł pozwalający na korzystanie z różnych rejestrów. Skądinąd jest tak, że przy ustawie o informatyzacji podmiotów publicznych zapomniano o tym, aby ustalić,

iż formularz związany z wykonywaniem niektórych usług mógłby być formularzem wspólnym dla poszczególnych poziomów samorządów. Dzisiaj jest tak, że każdy samorząd przygotowuje własny formularz, co utrudnia interoperacyjność, przenikalność i spójność działania, także w obrębie elektronicznych usług administracyjnych. Istotnym elementem we współpracy z samorządami są działania na rzecz poprawy dostępności do internetu. Przypomnę, że we współpracy z samorządami do 2015 r. powstanie 27 tys. km nowych linii światłowodowych.

Myśląc o zrównoważonym rozwoju powinniśmy w tej kadencji rozważyć kwestie dotyczące polityki miejskiej i ewentualnej dyskusji o opcji metropolitalnej. Nie na zasadzie powiedzenia, że w jednym regionie będzie powiat metropolitalny, tylko jeśli będzie wszędzie dostępny, to tam gdzie będzie się chciało. Chcę to bardzo mocno podkreślić. Co oznacza, że musimy dyskutować o zachętach, albo musi być jakaś korzyść, która pozwalałaby podjąć taką decyzję. Mamy taką perspektywę spojrzenia na ten wątek. Oczywiście w obszarach priorytetowych nie może zabraknąć spraw związanych z finansami samorządowymi.

Samorząd terytorialny stanowi integralną część administracji publicznej. Jeśli myślimy o poprawie jakości usług publicznych, to ranga samorządu musi być podniesiona. Usługi jakie świadczy samorząd muszą być usługami, co do których jesteśmy umówieni. Rząd umawia się z samorządem, a nie z usługami przekazywanymi do realizacji, mimo niechęci samorządu. Znowu formułuję to bardzo definitywnie i jasno. Wiem, że są tutaj zaszczości, ale będziemy starali się w tym zakresie pilnować tego, jeśli samorząd nie będzie chciał brać na siebie jakiegoś zakresu odpowiedzialności, to żeby nie dostawał tego zadania. Jeśli miałby dostawać, to bardzo mądrze trzeba przemyśleć kwestie finansowania. Uważamy, że zakłócenia w relacji rządu z samorządem mogą stanowić dobry punkt wyjścia, jeśli chcieć je przetworzyć na coś dobrego, np. aby dokonać przeglądu ustrojowego w Polsce.

To nie o to chodzi, aby powiedzieć, że ten samorząd lub ten poziom samorządu będzie istniał, a ten nie. Jesteśmy najdalej od tego. Chcemy dokonać przeglądu poprzez analizę funkcji i zadań, które są wykonywane. Rozmawiamy o tym z samorządami na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Myślę, że państwo jesteście najważniejszym partnerem. Jeśli byłyby jakieś sugestie zmian, to głównie parlament byłby później ich ojcem.

Nowe relacje rządu i samorządu wiążą się z poprawą usług publicznych. Po pierwsze, nie chcę, aby konsultacje, które odbyłem na początku kadencji miały charakter ceremonialny. Będziemy z poszczególnymi korporacjami, oprócz spotkań na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, rozmawiali co kwartał, dokonując takiego przeglądu. Chcielibyśmy widzieć Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji jako rzecznika spraw samorządowych w rządzie, a dyskutować z samorządem o tym, czy może być i na jakich zasadach, rzecznikiem różnego rodzaju zmian, reform i modernizacji w kraju.

Jeśli mówimy o reformach, żeby nie budzić zaniepokojenia, chodzi przecież o poprawę i modernizację jakości życia obywateli. To powinno być tak czynione, aby miało realistyczne podstawy. Na miarę możliwości finansowych budżetu państwa i budżetów samorządowych.

Nowy sposób funkcjonowania Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu polega na tym, że na każdym posiedzeniu mamy godzinną część związaną z tematami systemowymi. To nie jest czterdzieści punktów jak było do tej pory, takich troszkę odfajkowujących różne tematy, uwagi i zarządzenia do projektów ustawy, tylko merytoryczna dyskusja. Rozmawialiśmy o ochronie zdrowia, o ustawie o finansach publicznych. W marcu rozmawialiśmy o systemie edukacji i Karcie Nauczyciela. W kwietniu będziemy mówili o finansach publicznych, w maju o nowej perspektywie unijnej. To dla samorządów jest niesłychanie ważne. Później będą pojawiały się następne tematy.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji jest odpowiedzialne za realizację strategii „Sprawne Państwo”. To dotyczy także doskonalenia ustroju terytorialnego. Stąd ten przegląd ustrojowy, który jest nam potrzebny. Po to, abyśmy przeanalizowali, jak efektywnie i na jakich poziomach są wykonywane zadania publiczne, a także, chcę to mocno podkreślić, wzmocnili współpracę, mechanizmy i warunki dla współpracy

między jednostkami samorządu terytorialnego. Będziemy chcieli dokonać oceny skuteczności działań urzędów, żeby zobaczyć jak są wypełnione te funkcje na poszczególnych poziomach, jak skutecznie są realizowane w stosunku do potrzeb obywateli. Dostępność usług i potrzeby obywateli są tutaj kryterium podstawowym.

Powiedziałem już, że wydaje się, że jest to kadencja, w której powinniśmy rozmawiać o polityce miejskiej. Przypomnę, że w nowej perspektywie finansowej 5% środków spójności ma być obowiązkowo, zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej, przeznaczonych na politykę miejską. W związku z tym musimy przygotować się do tego w kraju. Oczywiście będzie wiodące tutaj Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, ale my jesteśmy pośrednikiem przy tej dyskusji, bo wydaje się, że temat jest bardzo istotny. Tak jak powiedziałem wątki metropolitalne, w formule nieprzymusowej, powinny być wprowadzone do debaty. Zaraz opowiem jaką metodą.

Przy dyskusji w sprawach metropolii, chcemy podsumować debaty i projekty, które powstawały w ostatnich paru latach. Nie jest tak, że nie było tych dyskusji, nawet jak były spory. Było kilka propozycji. Dlatego przygotujemy Zieloną Księgę dotyczącą reformy metropolitalnej, w której opiszemy wszystkie dylematy. Po konsultacjach przeszlibyśmy od Zielonej Księgi do Białej Księgi, czy do rekomendacji. Wtedy, kiedy mamy Zieloną Księgę zgłaszamy gotowość państwa do Komisji, żeby ją przedstawić. Tak, żeby dyskusja toczyła się równolegle w różnych punktach.

Nie można myśleć tylko o tych sprawach, nie chcę, żeby zabrzmiało to, że jest polityka miejska i metropolitalna, a inne obszary zostawiamy na boku. Myślimy przecież w Polsce o zrównoważonym rozwoju, co oznacza zwiększenie współpracy między jednostkami samorządu terytorialnego, ale także zwiększenie kooperacji w wykonywaniu różnych zadań tak, aby, ci którzy mają np. niższe dochody mieli wsparcie. To wsparcie będzie pochodziło ze środków unijnych. Dzisiaj mamy wielki Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, którego celem są nie tylko, jak państwo spojrzycie do dokumentacji tego programu, sprawy rolnicze, ale także sprawy zmian struktury zatrudnienia i funkcjonowania na obszarach wiejskich. Chcemy wspólnie z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w następnej perspektywie jeszcze lepiej wykonywać to narzędzie. Z myślą o zrównoważonym rozwoju chcemy dyskutować o takich mechanizmach „janosikowego”, bo jest to w Komisji sejmowej, które z jednej strony zrationalizują ten mechanizm, ale na pewno utrzymają pomoc silniejszych dla słabszych w imię solidarności. Wydaje mi się to bardzo ważne.

Osobnym problemem i myślę, że dzisiaj powinniśmy dopisać do listy priorytetów, to bardzo dokładna analiza sytuacji dochodowej i problemu balansowania relacji pomiędzy dochodami i wydatkami w gminach wiejskich, na to zwracał uwagę Związek Gmin Wiejskich. Myślę, że powinniśmy to dopisać jako dodatkowy punkt.

Mówiłem już o potrzebie nowego zarządzania publicznego, czyli patrzenia na większą efektywność zadań publicznych. Do tego potrzebne są zmiany w statystyce publicznej. Większa wiedza. Zaczęliśmy już kooperacje z Głównym Urzędem Statystycznym. Będą ekspertyzy i działania analityczne. Także potrzebna jest debata na temat standaryzacji usług i zwiększenie swobody wykonywania zadań publicznych. Samorządy w wielu przypadkach wiedzą jak dotrzeć z publicznymi usługami do obywateli, klientów. Nadmiar krępujących reguł i barier może być tutaj przeszkodą. Trzeba dokonać przeglądu. Standardy muszą być zachowane, ale nie może być tak, że przy różnorodnej specyfice odbiorców, adresatów usług publicznych wszędzie stosujemy te same schematy i kryteria. To nas prowadzi do przekonania, że powinniśmy wykonywać więcej działań partycypacyjnych w wykonywaniu usług publicznych. To znaczy, aby stworzyć pole do kontraktowania usług wtedy, kiedy uznalibyśmy, że to przyniesie lepszy efekt dla obywateli.

O sprawach informatyzacji już mówiłem. Był taki czas, kiedy funkcjonowała linia współpracy między administracją rządową i samorządową pozwalająca na dobre, zoptymalizowane przygotowywanie projektów i poszukiwanie rozwiązań w tych projektach informatyzacyjnych oraz budowaniu społeczeństwa informacyjnego. Wracamy do tej linii współpracy. Bez samorządu nie można tego zrealizować. Będziemy chcieli dokonać audytu usług publicznych wykonywanych za pomocą internetu i usprawnić funkcjonowanie tego pułapu. Temu będą służyły zmiany w ustawie, która dzisiaj nazywa

się ustawą o informatyzacji podmiotów publicznych, a chcemy, aby nazywała się ustawą o świadczeniu usług administracji publicznej drogą elektroniczną. Przenosimy punkt ciężkości z technicznego aspektu informatyzacji, na dopasowywanie techniki i przede wszystkim aplikacji do pełnienia usług publicznych, które poprawiają jakość życia obywateli. Mamy już zgłoszenie samorządu do Rady Informatyzacji, więc zaczyna to działać.

Dużą rolę odgrywa w budowaniu podstaw społeczeństwa informacyjnego projekt związany z funkcją doradcy latarnika Polski cyfrowej. Od połowy roku będzie 2200 takich latarników. Ich spotkanie jest chyba pod koniec maja w Gdyni. To jest bardzo ważne. To są nici łączące programy rządowe i upowszechnienie tego myślenia w kategoriach cyfrowych w samorządach. Ta linia współpracy, jak powiedzieliśmy pozwoli nam uporządkować działania w zakresie infrastruktury informatycznej. Jeśli budujemy 27 tys. km linii światłowodowych do 2015 r., to już dzisiaj trzeba zadać sobie pytanie, jak zaprojektować używanie tych linii światłowodowych, np. z wykorzystaniem środków z następnego okresu programowania środków unijnych. Nie może być tak, że najpierw zbudujemy, a później będziemy zadawali sobie pytanie, po co to? Broń Boże, żeby to leżało odłogiem. Byłoby to marnotrawstwo. Myślę, że linia współpracy pozwoli nam na bieżące rozstrzygnięcie wielu problemów. Będą tam konsultowane zasady, mechanizmy wprowadzania nowych usług świadczonych drogą elektroniczną. Porządkowanie rejestrów, bo tak jak mówię samorządy są głównymi węzłami tych rejestrów. Dokument związany z linią współpracy będzie miał charakter otwarty. Uaktywniamy zespół ds. społeczeństwa informacyjnego w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

Zasada decentralizacji władzy wymaga większej swobody finansowej. Stąd potrzebna jest dyskusja o uelastycznieniu wydatków jednostek samorządu terytorialnego. Chodzi o zmiany w prawie umożliwiające oszczędności np. poprzez poprawę zamówień publicznych, a także z czasem elektroniczną całości procesu zamówień publicznych. Myślę, że powinniśmy dyskutować o nowych źródłach dochodów jednostek samorządu terytorialnego bez pogarszania sytuacji finansowej państwa. To oznacza potrzebę przeglądu, wyjaśnienia wszystkich kwestii i powiedzenia, jak możemy zwiększyć dochody. To nie jest czas, aby redukować dochody. Czas jest taki, że musimy trzymać się deficytu. Mieć pod kontrolą dług, ale z drugiej strony szukać nowych źródeł dochodowych. Wiem, że w niektórych rejonach kraju są pomysły na udział obywateli w budżetach partycypacyjnych. O jakimś procencie budżetu samorządowego decydują wtedy obywatele. Istnieją warunki prawne dla budżetu partycypacyjnego, są one do przeglądu, czy mają być wzmocnione, czy nie.

Kwestie problemowe pojawiają się zawsze w czasie, w którym rozmawiamy z samorządami. Relacjonuje głos samorządów. Bardziej elastyczna Karta Nauczyciela. Przy państwa udziale, myślimy o porozumieniu. Może za którymś razem uda się uporządkować to tak, aby wszystkie strony miały poczucie, że trzeba posunąć się trochę do przodu bez radykalnych strat. Myślimy także, że w obszarze pomocy społecznej jest więcej przestrzeni dla samodzielności decyzyjnej i kreowania tej polityki przez samorządy, w ogólnych ramach i przy standardach, które określają ustawy. Trzeba na nowo rozważyć problem dotyczący ubezpieczenia od zdarzeń medycznych po to, aby nadmiernie nie obciążał kosztami szpitali. Dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

Konkludując, najbliższe działania to linia współpracy w zakresie informatyzacji urzędów i budowy społeczeństwa informacyjnego. Ponadto Zielona Księga dotycząca ustawy metropolitalnej, aby zastanowić się jakie są dylematy i jak do tej pory na ten temat dyskutowano. Przeprowadzenie przeglądu ustrojowego. Dodałbym dzisiaj analizę sytuacji dochodowej gmin wiejskich. To jest szczególny problem i wydaje się, że powinniśmy się tym osobno zająć. Tak jak mówiłem na zjeździe Związku Gmin Wiejskich w Karpaczu, odpowiadając na jeden z postulatów ważne jest przygotowanie pakietu rozwiązań deregulacyjnych. Samorządowcy mówili, ile jest przepisów, które komplikują życie i proces podejmowania decyzji. Komplikują także relacje pomiędzy samorządem, a wojewodą, jako odpowiednią instancją w niektórych procesach. Worek jest otwarty, więc proszę wrzucać do niego wszystkie pomysły. Przejrzymy je wspólnie i po dyskusji

na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu będziemy starali się zbudować rekomendację. Na pewno przyjdziemy do państwa z tymi rekomendacjami. Dziękuję za zaproszenie. Sprawa jest ważna, więc myślę, że będziemy budowali różne alianse, żeby wspólnie stworzyć lepszą kooperację pomiędzy rządem, a samorządem oraz silny i dobry udział samorządu w tym wszystkim, co zmienia się w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję za przedstawienie priorytetów, jakie będą przyświecały w działalności ministerstwa. Myślę, że jest to nowa jakość współpracy, jeżeli istotnie będzie ona realizowana. Zanim rozpoczniemy dyskusję, chciałbym zadać pytanie, które nasunęło mi się kiedy na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu pan minister powiedział, że po 20 latach przychodzi czas przeglądu kompetencji samorządów. Jest to oczywiste i zrozumiałe. Jednak samorządowcom zapaliła się lampka. Szczególnie, że było to powiedziane równocześnie z rozpoczęciem działań związanych z majstrowaniem przy sądach rejonowych. Samorządowcy stopnia powiatowego poczuli się zagrożeni, gdyż wiadomo, że likwidacja sądu, to osłabianie potencjału instytucjonalnego danej wspólnoty. To pierwsza kwestia.

W kontekście wypowiedzi pana ministra, że będziecie państwo przychylnie patrzyli na prace związane z „janosikowym”. Nie mieliśmy takiego przekonania po spotkaniu z panią minister Majszczyk z Ministerstwa Finansów. Uważaliśmy, aby projekt ustawy miał szanse powodzenia, to potrzebny jest minimalny element solidaryzmu państwa. Skoro samorząd jest elementem państwa, to budżet państwa powinien w tym brać udział. Mamy takie przekonanie. Wtedy usłyszeliśmy, że nie ma takiej możliwości. Czy pan minister widzi rozwiązanie tej kwestii? To byłyby moje dwa pytania.

Żeby uporządkować dyskusję i jej kolejność, to następne pytanie zada kolega Dzikowski. Następnie będzie pan poseł Makowski, pan poseł Kuźmiuk, pan poseł Sasin, pan poseł Witko, pani przewodnicząca Kloc i pani poseł Kochan. Dziękuję bardzo.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, z tego co pan przedstawił wynika, że po rozdziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz resort siłowy, samorząd i administracja zyskają partnera. To jest budujące.

Mam przyjemność być przewodniczącym podkomisji nadzwyczajnej, która zajmie się „janosikowym”. Jest to naprawdę trudny temat. Z jednej strony mamy 200 podmiotów samorządowych, które solidarnie wpłacają środki do budżetu państwa. Z drugiej strony mamy 2500 – 2700 podmiotów, które są w jakiś sposób beneficjentami tych wpłat. Na pewno niektóre kwestie dezaktualizowały się w „janosikowym”. Mówię o 2003 r., kiedy ustawa została uchwalona, a sam brałem w tym udział. W związku z tym, „janosikowe” wymaga przeglądu i weryfikacji. Wydaje się, że dobrze jest przyjrzeć się całej ustawie. Realia finansowe państwa wewnątrz, jak i na zewnątrz zmieniły się radykalnie. W 2003 r. nie byliśmy świadomi tego, że samorzady będą głównym beneficjentem środków europejskich. W międzyczasie samorzady stały się beneficjentami PIT i CIT. Głównie zyskały na tym powiaty, które były administratorami. Zyskały one dochody własne.

Dobrze byłoby, aby pański resort, panie ministrze był inicjatorem dla Ministerstwa Finansów. Doskonale wiemy, że Ministerstwo Finansów niekoniecznie będzie palić się do tego, aby zrobić taki przegląd. Moim zdaniem nie chodzi o to, aby wyciągnąć środki z budżetu państwa, tylko urealnić mechanizm działania tej ustawy, która w 2003 r. była inna, niż są teraz realia finansowe. To nam pomoże przy konstrukcji „janosikowego”. Temat jest drażliwy. Czuwający nad budżetem państwa Minister Finansów, będzie przyglądał się tej nierównej ilościowo bójce. Dla budżetu jest to neutralne. Jeżeli projekt przejdzie w obecnej formie, to w systemie będzie mniej o 1.000.000 tys. zł. To nie dotyczy budżetu państwa, tylko przepływu z jednej kieszeni do drugiej. Budżet będzie neutralny. Dobrze byłoby, aby z tego przyglądania się Ministerstwo Finansów stało się partnerem. To byłoby świetne. Jest jakiś pomysł, żeby była to wspólna walka o dobry mechanizm,

ale nie samorząd kontra samorząd, tylko samorząd – Minister Finansów – samorząd. Są po dwóch stronach barykady. Gdyby udało się to zrobić, to byłoby świetnie.

Chciałem powiedzieć, że warto się zastanowić panie ministrze, czy nie być inicjatorem ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jest to ważne. Wydaje się, że oprócz ustawy o dochodach i przeglądzie, to jest fundament istnienia samorządów. Dzisiaj w oparciu o wydanie decyzji o sąsiedztwo tworzy się bałagan przestrzenny i planistyczny. Dobrze byłoby to zmienić. Podejmowaliśmy kilkakrotnie próby i nic z tego nie wyszło, albo samorządy były przeciwne, albo różnego rodzaju instytucje.

Ostatnia rzecz, która jest ważna. Jak mówimy o nowych narzędziach, to dobrze byłoby, aby pański resort był inicjatorem przeglądu ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Moim zdaniem jest to przyszłościowe narzędzie. Dzisiaj ta ustawa w niektórych momentach przeszkadza, blokuje i wywołuje strach, niż miałyby być narzędziami, które uprawdopodobnia takie, a nie inne wdrożenie mechanizmów finansowych. Tak jest w samorządach w Europie, że jest to jedno z podstawowych narzędzi pozabudżetowych tworzenia inwestycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Makowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Makowski (RP):

Dziękuję bardzo. Chciałem zadać parę pytań i prosić pana przewodniczącego, ponieważ mam równorzędnie posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, aby pan minister odpowiedział na piśmie. Panie ministrze, idea cyfryzacji i informatyzacji kraju jest słuszna. Podpisuję się pod tym. Pan opowiadał o filozofii podejścia, o narzędziach, które mogą być zastosowane. Od kilku lat obserwuję rząd i samorząd. Rząd żyje w takim matriksie. Oderwał się od rzeczywistości, nie patrzy na to, co dzieje się na najniższym szczeblu samorządowym oraz na funkcjonowanie i wdrażanie tzw. e-urzędów.

Powiedział pan, że prowadzi i będzie prowadził konsultacje z korporacjami samorządowymi, w celu wprowadzenia nowego systemu informatycznego. Chciałbym wiedzieć, jakie są to korporacje? Obserwując resorty i samorządy, które próbują wdrażać system e-urzędu, brakuje im jednej rzeczy. Korporacje samorządowe i resorty rządowe odmiennie tworzą specyfikacje istotnych warunków zamówienia i przetargów. Chciałem zwrócić uwagę na to, aby szerzej, częściej i precyzyjniej omawiać pańskie, zakładane projekty dotyczące informatyzacji. Wiele aplikacji, które zostały wdrożone w samorządach nie są kompatybilne z narzędziami rządowymi. Mogę kilka przedstawić, bo sam nadzorowałem, czy obserwowałem wdrażanie takich systemów.

Pan powiedział o wprowadzeniu funkcji, które polepszyłyby komunikację pomiędzy rządem, a jednostkami samorządu terytorialnego. Jakie mają być to funkcje? Rozumiem, że mówi pan o tym, że chciałby przeprowadzić konsultacje i wprowadzić te narzędzia. Nie słyszałem o funkcjonalności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Panie pośle, ponieważ pan wychodzi, to minister teraz odpowie na część pytań. Myślę, że jeszcze parę minut pan może zostać. Może pan minister odpowie jeszcze na dotychczas zadane pytania, a później będziemy kontynuowali debatę.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni:

Dziękuję bardzo. Myślę, że w tej prezentacji były odpowiedzi na pańskie pytania. Jeśli mówimy o linii współpracy, która funkcjonowała trzy, cztery lata temu, a przestała funkcjonować z takich czy innych powodów. To nie ja za to ponoszę odpowiedzialność. Chcę ją przywrócić po to, aby dyskutować o projektach informatyzacyjnych. To znaczy, że jest to jeden z elementów.

Jeśli mówimy o nowych relacjach, że zmieniała się konstrukcja posiedzeń Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, że dyskutujemy także o sprawach systemowych spierając się o różne rozwiązania, uważam, że jest nie tylko zapowiedzią, ale od trzech posiedzeń Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu rzeczywistością. Zgadzam się z panem, że mamy wiele niekompatybilnych rozwiązań w Polsce. Nie oznacza to, powiem otwarcie, że wtedy, kiedy mówi się o sprawach informatycznych samorząd ma rację. Bardzo często

z takich czy innych powodów były pieniądze unijne i powstawały w 2005 r., 2006 r. pewne rozwiązania. Teraz musimy znaleźć wspólny mianownik po to, aby różne systemy w kraju mogły ze sobą rozmawiać. To, że w tamtym okresie było trochę brak zorganizowania i porządku, to po trzech miesiącach pełnienia swoich obowiązków widzę bardzo dokładnie. W najbliższym czasie przedstawię taki mały dokument „Polska 2.0 nowy start”. Dzisiaj jego roboczą wersję przedstawiałem na konferencji „Computerworldu” z udziałem przedstawicieli samorządów. To wymaga uporządkowania.

Co do spotkań z korporacjami samorządowymi, rozmawiałem ze wszystkimi, które były gotowe. O ile mi wiadomo są to wszystkie, czyli sześć tych, które są zorganizowane. Nie jest tak, że z jednymi widziałem się, a z innymi nie. Priorytety powstały po tych rozmowach. Jak był pan łaskaw zauważyć, powiedziałem, że konsultacje nie są tylko zapowiedzią. Co kwartał będziemy wspólnie rozmawiali, nie tylko na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, ale także na spotkaniach Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz konkretna korporacja. Łatwiej jest rozmawiać na spotkaniu dwustronnym gminom wiejskim o swoich sprawach i stronie rządowej łatwiej skupić się tylko na sprawach gmin wiejskich, niż jak mamy duże spotkanie z przedstawicielami samorządów wszystkich szczebli. Dziękuję bardzo za uwagi. Często bywam wobec siebie krytyczny, ale mam takie wrażenie, że większość odpowiedzi na pytania, które pan zadał została zawarta w prezentacji oraz w krótkiej odpowiedzi.

Co do sugestii dotyczących zajęcia się partnerstwem publiczno-prywatnym, to jest bardzo ważny temat. Nie neguję tego. Tylko, że w sensie formalnym odpowiada za to Minister Gospodarki. Trzeba uruchomić tego, który ma główne narzędzia. Podobnie jeśli chodzi o planowanie przestrzenne, to jest w rękach Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Trwa dyskusja, czy Minister Rozwoju Regionalnego z racji swojej funkcji nie powinien mieć części narzędzi. To jest bardzo poważna dyskusja. Myślę, że niedługo resorty porozumieją się w tej sprawie i trzeba będzie zmienić przepisy ustawowe, a państwo będziecie na ten temat dyskutowali. Pełna zgoda, że powinno być to w powiązaniu z polityką przestrzenną i regionalną. To Minister Rozwoju Regionalnego przygotował dokument, który rząd przyjął w grudniu. Jest to koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju. Tam chyba jest najwięcej narzędzi, także w oparciu o zagospodarowanie przestrzenne. Jest presja na plany, bo mamy je zdecydowanie za słabo rozwinięte. Chodzi o komponowanie tych planów z planowaniem środków unijnych.

Jeśli chodzi o „janosikowe” to, nie jest łatwy temat. Na pewno jako resort będziemy uczestniczyli w posiedzeniach tej podkomisji nadzwyczajnej. Być może będziemy trochę łączyli różnych partnerów. Chciał zaznaczyć, że zmieniając model, bo od 2003 r. wiele się zmieniło, trzeba zachować zasadę solidarności. Uważam to za kluczowy element. Silniejszy dzieli się ze słabszym zgodnie z zasadą solidarności i pomocniczości. Tak bym to zdefiniował. Nie wiem, czy odpowiedziałem na wszystkie kwestie.

Jeśli chodzi o kwestie powiatów, to staram się bardzo rzetelnie i spokojnie mówić o tym, że z mojego punktu widzenia potrzebny jest przegląd ustrojowy, żeby zadać sobie pytanie jak poprawiać jakość, albo jak mają funkcjonować na różnych poziomach i na różnym szczeblu samorządowym finansie samorządów?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

PozwólmY wypowiedzieć się panu ministrowi.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni:

Natomiast nie ma tu żadnych zakusów likwidacyjnych. Moja reakcja jest taka, że jeśli w różnych resortach pojawiają się takie czy inne pomysły, to prosiłem o możliwość spotkania, a także zapowiedziałem, że na najbliższym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu zaprosimy przedstawicieli resortów, w których te projekty powstają. Będzie można podyskutować, aby było jasne, że nie można przeprowadzić jednej rzeczy, która może mieć wpływ choćby na funkcje powiatów. Mają państwo we mnie orędownika, żeby to wszystko otwarcie przedyskutować. Z mojej strony nie ma żadnego ukrytego zamachu, więc proszę nie obawiać się, nie szykujemy żadnego projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kuźmiuk, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Panie ministrze, pierwsze pytanie będzie nawiązywało do pytania pana przewodniczącego Zgorzelskiego. Mija już ponad 10 lat od drugiej reformy administracyjnej z 1998 r. Jeżeli dobrze pamiętam, w ustaleniach wówczas podjętych rząd zobowiązywał się co jakiś czas oceniać funkcjonowanie podmiotów powołanych w wyniku tej reformy. Rzeczywiście, coraz częściej słyszymy wystąpienia, także przedstawiciele rządu, mówiące o tym, że nowa struktura samorządowa jest niesprawna, że funkcjonuje niewłaściwie. Jednocześnie nie ma rzetelnej oceny dokonanej przez rząd i zaprezentowanej całemu parlamentowi. Chciałem zapytać, czy taka ocena zostanie dokonana i kiedy? Czy będzie szansa dyskutować na jej temat? Słusznie zauważył pan przewodniczący Zgorzelski, to co dzieje się z sądami jest taką subtelną zapowiedzią, że rząd będzie próbował daleko idących zmian bez rzetelnej oceny.

Drugie pytanie jest nie do końca adresowane do pana, ale wynika ono z tego, że znalazłem w pana prezentacji parę wątków, choćby debata z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o finansach publicznych. Chodzi o to, że na poziom samorządowy permanentnie przekazywane są zadania, a nie idą za tym środki finansowe. Rozumiem, że nie jest to uwaga do pana, bo w dużej mierze są to dyspozycje, czy propozycje Ministra Finansów. Rzeczywiście, sytuacja z roku na rok powtarza się. Samorządy są dociskane tego rodzaju zadaniami i dokonują nie zawsze racjonalnych wyborów.

Jeśli dowiadujemy się, że uchwały intencyjne w 13 województwach, bo nie ma jeszcze ostatecznego podsumowania, dotyczą zapowiedzianej likwidacji 2300 szkół, to moim zdaniem rząd powinien na to zareagować, pokazując jaki jest to problem. W tym kontekście chcę zapytać, bo bardzo często od przedstawiciele rządu pochodzą różne pomysły, a takim pomysłem zgłaszanym w czasie kampanii wyborczej przez pana premiera Tuska, po orlikach był pomysł świetlików, czyli świetlice w każdej małej miejscowości. Jednocześnie mamy do czynienia z przyzwoleniem rządu na masową likwidację szkół. Często jedynych placówek w małych miejscowościach. Czy proces nie będzie podlegał jakiegokolwiek reakcji ze strony rządu? Czy rzeczywiście doprowadzimy do tego, że wiele miejscowości będzie pustynią, nie tylko pod względem edukacyjnym, ale kulturalnym? Z punktu widzenia pana resortu przydałyby się tego rodzaju placówki w małych miejscowościach. Czy nie ma na poziomie rządu takiej koncepcji, bo to musi być międzyresortowe podejście, że szkoła w małych miejscowościach jest placówką nie tylko edukacyjną, ale także placówką kultury, wokół której koncentruje się życie lokalnej społeczności. Jeżeli tak do tego nie podejmiemy, to ten proces będzie nadal kontynuowany, a jednocześnie rząd będzie zgłaszał coraz to nowe pomysły aktywizacji tego typu regionów naszego kraju.

Drugie pytanie z tym związane. Mamy już prawie 10 lat korzystania ze środków europejskich, także międzyresortowe. Z tych szczytkowych opracowań, które do nas trafiają wynika, że środki europejskie są w dużej mierze wykorzystywane do powiększania różnic rozwojowych nie tylko pomiędzy regionami kraju, ale także wewnątrz tych regionów. Czy będzie także taka rzetelna ocena? W pana priorytetach mamy zapowiedziane rozmowy o przyszłej perspektywie finansowej i rozumiem, że jest ważna rzecz, aby samorządy przygotowały się do niej. Nie spotkałem się z rzetelną oceną wykorzystania środków europejskich do zmniejszania różnic rozwojowych pomiędzy poszczególnymi regionami i w ramach tych regionów. O ile posługujemy się tymi pojęciami: polityka spójności, polityka regionalna, która ma niwelować i wyrównywać te różnice, to używamy środków europejskich do tego, aby pogłębiać te różnice. Czy na poziomie rządu odbędzie się taka debata? Czy można spodziewać się, że otrzymamy opracowanie pokazujące, jak środki europejskie wpłynęły na to, co zamierzaliśmy zrobić przystępując do Unii Europejskiej oraz na ograniczanie różnic pomiędzy regionami i wewnątrz regionów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan przewodniczący Waldy Dzikowski, bardzo proszę.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Zapomniałem o jednej kwestii. Odpowiadając, powołałbym trzecią podkomisję nadzwyczajną ds. ustroju samorządu. Nie konsultowaliśmy się. Mieliśmy podobne pomysły. Chodzi nam także o przegląd. Tak się stało, że będzie to kompatybilne. To jest także informacja dla państwa. Nie było naszą inicjatywą, że ten przegląd ma być powodem do tego, aby zastanawiać się nad uszczupleniem zadań, czy likwidacją jakiegoś poziomu samorządu. Jest podobny pomysł, który powstał w zupełnie innym czasie.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sasin, bardzo proszę.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. W nawiązaniu do mojego przedmówcy, który mówił ogólnie, postaram się krótko zapytać, jakie jest stanowisko pana ministra i Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w sprawie dalszego funkcjonowania powiatów? Jest tak, że jeden z klubów parlamentarnych przygotował projekt postulujący ograniczenie liczby powiatów, likwidacji części powiatów i połączenia mniejszych powiatów z większymi. W tym kierunku idą decyzje rządu i wspomniana likwidacja części sądów. Na Mazowszu odbywa się także likwidacja części rejonów energetycznych, co powoduje, że samorządowcy są zaniepokojeni, czy nie jest to wstęp do tego, aby realizować pomysł likwidacji powiatów. Jakie jest stanowisko w tej sprawie? W nawiązaniu do tego co powiedział pan przewodniczący Dzikowski, my w parlamencie będziemy dyskutować i pracować, ale nie jesteśmy od tego, aby wyręczać rząd. Oczekujemy, że stanowisko rządu będzie w tej sprawie jasne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan poseł Witko, bardzo proszę.

Poseł Marcin Witko (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, dwa pytania. Panie ministrze, wspomniał pan w swoich priorytetach o zrównoważonym rozwoju jednostek samorządu terytorialnego. Równie mocno podkreślił pan priorytet polityki miejskiej oraz została zaznaczona ustawa metropolitalna. Czy nie uważa pan, że zachodzi pewien konflikt priorytetów? Jeżeli będziemy dbać o duże miasta i nastawiać się na rozwój przede wszystkim metropolii, to zaniedbamy regiony pozbawione tych metropolii. Czy nie powinien być to raczej priorytet zrównoważonego rozwoju metropolii? Proszę mi to ewentualnie wyjaśnić.

Chciałbym powtórzyć pytanie pana przewodniczącego i mocno podkreślić obawy środowiska samorządowego związane z zapowiedzią wykonania przeglądu ustrojowego? Niepokój dotyczy zarówno tych jednostek samorządu terytorialnego, które mogą z różnych powodów, przede wszystkim, że są bardzo małe, być zlikwidowane. Obawy również mają jednostki samorządu terytorialnego, które mogą znacząco powiększyć się i nie będą w stanie wykonywać swoich obowiązków i zadań. Chociażby takich jak ochrona zdrowia, z którą jest wiele problemów w jednostkach samorządu terytorialnego. Wiemy z jakim zadłużeniem szpitali borykają się jednostki prowadzące szpitale. Są to głównie samorządy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Kloc.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo, chciałam zadać pytania w dwóch kwestiach. Może najpierw przytoczę mój regionalny wątek, ponieważ pochodzę ze Śląska. Tam przed wyborami było dość duże zamieszanie związane z ustawą metropolitalną. Pan poseł, a ówczesny przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej obiecał, że w ciągu 100 dni po objęciu po raz kolejny rządów zostanie zgłoszony do łaski marszałkowskiej, a nawet uchwalony, projekt ustawy metropolitalnej. Dzisiaj jesteśmy na Śląsku zainteresowani tym, jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie. Ja wiem, bo wielokrotnie rozmawiałam z panem posłem Dzikowskim, który jeszcze przed wyborami nie był zainteresowany

takim rozwojem wypadków na Śląsku. Powiem szczerze, że zostało to brutalnie wykorzystane przez kolegów z PO ze Śląska. Jeszcze do tego dochodzi sam sposób przygotowania tej ustawy.

Kiedy przedwczoraj miałam okazję w radiu spotkać się z panem Markiem Wójcikiem, to powiedział, że w tej chwili nie ma woli rządu, więc będą zwracać się do pana prezydenta Komorowskiego, z którym są już po rozmowach. Mają poparcie pana prezydenta, żeby zgłosić ustawę do Sejmu. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie? Jak wybrnąć z tej sytuacji na Śląsku? Platforma otrzymała duże poparcie na Śląsku m.in. dlatego, że media zrobiły wielką akcję na rzecz ustawy metropolitalnej. Jest to kwestia uczciwości wobec mieszkańców, w tym przypadku mojego regionu.

Druga rzecz jest związana z kwestią metropolitalności. Chciałam zadać bardziej ogólne pytanie. Tu jest tak pięknie napisane, „XXI w. należy do metropolii”. Skąd się to bierze? Dlaczego tak musi być? Jest to pytanie o model rozwoju, który państwo proponują. Nawet jeśli byście nas zaklinali, że to nie jest absolutnie model polaryzacyjno-dyfuzyjny, chociaż nie używacie już takiego trudnego pojęcia, to w dokumentach programowych tak to wygląda. To nie jest rozwój zrównoważony, tylko jeżeli uznajecie, że miasta są ośrodkami wzrostu, to pytam, jeżeli ma być krajowa polityka miejska i mówimy o zrównoważonym rozwoju, gdzie krajowa polityka wiejska? To musiałoby iść w parze, jeżeli mielibyśmy mówić o jakimkolwiek modelu rozwoju zrównoważonego. Państwo proponujecie ośrodki wzrostu. W krajowej koncepcji zagospodarowania przestrzennego jest zapisane, że ludzie mają migrować ze wsi do miast. Takie są tam zapisy.

Szczerze mówiąc wiem o co tu chodzi. Chciałabym, żeby pan minister powiedział nam, czy musimy brać wszystko co nam każą. W 1989 r. i w 1990 r. też wzięliśmy to, co nam zafundowano. Są tego efekty. Myślę, że warto podchodzić bardzo ostrożnie do problemów rozwojowych w dalekosiężnej perspektywie. Poza tym miasta mają być wielkimi skupiskami ludności, bo to do tego sprowadza się. Z drugiej strony mamy kwestię bezpieczeństwa w miastach. Państwo pracujecie, obecnie przygotowuje to Akademia Górniczo-Hutnicza, nad projektem pilotażowym INDECT, który ma na celu kontrolę ludności w miastach. Wszystko dziwnie zbiega się. Nie chciałabym w tym momencie zamykać tej kwestii rozwoju i wzrostu, że on ma być tylko na obszarze miejskim.

Ostatnie moje pytanie. Na ile państwo zgadzacie się z propozycją pana prezydenta odnośnie do ustawy o wzmocnieniu współdziałania mieszkańców z samorządem? To jest problem. Ustawa budzi wiele wątpliwości wśród samorządowców. Chciałabym uzyskać opinię pana ministra co do propozycji prezydenta. Na ile jest ona realna do wprowadzenia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Listę mówców wyczerpuje pani Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mniej pytań i więcej moich recenzji. Bardzo cieszę się, że w priorytetach znalazł się jeden, który jest dla mnie wyjątkowo ważny, mianowicie nowe relacje rząd – samorząd. Jest to ogromnie ważny priorytet. W Polsce zapomnieliśmy jak ważnym partnerem i współrealizatorem wzrostu kraju jest samorząd. W niektórych miejscach zapomnieliśmy, że samorząd o wiele oszczędniej gospodaruje złotówką. Sama obsługa złotówki na poziomie samorządu jest tańsza, niż na poziomie centralnym. Warto przypominać o tych rzeczach. Uznaję, że Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji to forum do porozmawiania, rozstrzygania i nagłaśniania tych wszystkich problemów, które z punktu widzenia samorządu, oszczędniejszego w wydawaniu pieniędzy, możemy przeprowadzić.

Uważam, że tutaj pan minister, choćby nie wiem jak chciał, to i tak się nie wykręci, że styk samorządu z gospodarką, pomocą społeczną, zdrowiem i czego w Polsce nie tkniemy, będzie odbijało się echem w naszym ministerstwie. To jest oczywiste. W związku z tym myślę, że współpraca Komisji z pana ministerstwem jest konieczna i bliska. Bardzo na nią liczę. W wypowiedziach moich przedmówców, szczególnie pana posła Kuźmiuka, usłyszałam, być może nierozsądnie, ale tak zrozumiałam, że jest trochę tęsknoty za powrotem do centralistycznego sposobu sprawowania władzy. Nie widzę żadnego

powodu mieszania się rządu w sprawy samorządu, które od dawna są przypisane jako zadania własne. Nie chciałabym szkół, w których nie ma ciepłej wody i kanalizacji. Nie wiem jak pan poseł?

Uważam, że rzeczy samorządowe powinny być decydujące o tym, co, która szkoła, w którym miejscu? Bardzo chętnie podejmiemy wszystkie współdziałania wynikające z priorytetów. Bardzo się cieszę, że powstało to ministerstwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pani poseł Pępek i pan poseł Kuźmiuk. Następnie prosimy pana ministra o odpowiedź.

Poseł Małgorzata Pępek (PO):

Panie ministrze, szanowni państwo, w maju będziemy pracowali nad nową perspektywą unijną. Jest to bardzo ważne, aby gminy dobrze przygotowały się do tego. Potrzebne będą projekty techniczne i wiedza na ten temat ze strony jednostek samorządu terytorialnego. Jest to również koszt ze strony samorządów. Śmiem twierdzić, że wiele gmin w Polsce nie będzie mogło skorzystać z możliwości dofinansowania w nowej perspektywie, ponieważ gminy są w tym momencie zadłużone, realizując cały szereg przedsięwzięć unijnych, zabezpieczały swój wkład własny. Co będzie z tymi gminami, które będą chciały rozwijać się, mają wiele potrzeb i chcą pisać projekty unijne? W związku z tym, że nie będą miały środków finansowych i nie skorzystają z tego.

Jeśli chodzi o e-urząd, to wiem, że wiele gmin nie wdrożyło go do tej pory. Czy będzie jakieś wsparcie, aby gminy mogły wdrożyć e-urząd? To jest niezmiernie ważne dla jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan poseł Kuźmiuk, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Nie do pan ministra, tylko do pani poseł. Prosiłbym bardzo, żeby nie przypisywała mi pani rzeczy, których nie powiedziałem. Po drugie, prosiłbym także, aby pani nie analizowała publicznie moich poglądów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Nie chcę spierać się o określenia. Przegląd ustrojowy to także ocena. Myślę, że powinniśmy wstrzymać się i obiektywnie podchodzić do tego zadania. Pokazać co działa, co działa słabiej, co zrobić, żeby działało lepiej, gdzie równoważą się wydatki z dochodami, gdzie istnieje groźba pętli zadłużenia itd. Na tym polega przegląd. Państwo używacie tego w debacie publicznej, a dziennikarze najczęściej inicjują takie tematy, że ugrupowanie Palikota mówi o ograniczeniu powiatów, czy nawet o ich zniesieniu i jest to przekładane na pojęcie, którego ja używam, czyli przeglądu ustrojowego. Są to dwie zupełnie różne inicjatywy. Zgadzam się w 100%, że po 22-23 latach, powinniśmy dokonać przeglądu, 22 lata od pierwszego kroku samorządowego i później drugiego w 1998 i 1999 r. Nie można tego zrobić bez samorządów. Istotną rolę ma tu rząd. Uważam, że w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji potrzebny jest nam dział samorządowy, dlatego wystąpiłem z inicjatywą, żeby podsekretarz stanu w odpowiedniej randze i odpowiednia osoba zajmowała się tą tematyką.

Co do szkół. Na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu rozpatrujemy sprawy edukacyjne. Na pewno te pytania pojawią się. Są to decyzje samorządowe. Moim zdaniem rząd w takiej sytuacji powinien zadawać pytania, umownie określimy, racjonalizacyjne. Jeśli miałyby być tak, że samorząd wbrew interesom własnym i mieszkańców ogranicza dostęp do edukacji, to byłoby absurdalne. Nie sądzę, żeby samorząd tak postępował. Poproszę ministra edukacji narodowej, żeby pokazał swoje spojrzenie na to, co dzieje się w niektórych samorządach. W pełni daję samorządom prawo do tego, żeby o tym decydowały, bo uważam, że zachowują się racjonalnie. Myślę, że wszyscy na tej sali uważamy podobnie.

Posel Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Jest jeszcze zapowiadany program „Świetlik”.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni:

Jeszcze do tego nie doszedłem. O ile wiem, to na temat programu „Świetlik” kończą się konsultacje, a organem wiodącym jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Są to wewnątrzrządowe konsultacje. Myślę, że ten projekt będzie uruchomiony. Gdyby państwo zapytali mnie o wzmocnienie różnych punktów wsparcia cywilizacyjnego na terenach, które co do potencjału nie są tak mocno wyposażone, to powiedziałbym, że szkoły i świetliki są ważne. Ponadto jest wielki program biblioteczny, który jest związany z cyfryzacją bibliotek. Moim zdaniem ma olbrzymie znaczenie.

Z mojego punktu widzenia duże znaczenie będą miały także punkty pocztowe i chęć ich unowocześnienia, choćby poprzez to, że dla osób, które nie mają kompetencji cyfrowych, tak jak zrobili to Włosi i Czesi, za kilka lat na poczcie będzie istniało miejsce, poprzez które będzie można skorzystać z elektronicznej usługi, nie mając komputera w domu, specjalnych loginów, zaufanego profilu i kompetencji. To wydaje się istotne, więc dopowiadam. Dlaczego to dopowiadam? Dlatego, że nie widzę sprzeczności. Jestem gotów do odrębnej dyskusji na ten temat, żeby mówić o potrzebie rozwoju metropolii, miast albo megaregionów, bo takiego pojęcia używa się na świecie.

Tak naprawdę w kilkunastu podstawowych megaregionach powstaje ok. 70% światowego PKB. W obszarze megaregionu są także obszary miejskie. Jest to nowe pojęcie i nie jest ideologiczne. Wszystko co tutaj mówimy o większych obszarach, to chęć wykorzystania potencjału, który one mają. To wszystko polega na tym, że jeśli ktoś ma większe zdolności do tego, aby sensownie biec do przodu, to trzeba tworzyć warunki, żeby mógł biec. Jeśli zarazem jest tak, że mamy dobry trening dla tych, którzy biegną obok niego, żeby dystans pomiędzy tym, który biegnie pierwszy, a tymi, którzy biegną dalej nie był zbyt duży. To jest klucz sprawy. Polityka zrównoważonego rozwoju nie polega na tym, aby tylko wspierać słabszych, ale tak wspierać silniejszych, żeby to, co oni uzyskują promieniowało na słabszych. Nie mówimy tu tylko o Unii Europejskiej, mówimy o rozwoju takich krajów, jak Brazylia za czasów prezydenta Luli, gdzie dzięki tego rodzaju pomysłom zmniejszono poziom ubóstwa o 26.000 tys. osób. Jestem gotów stanąć do poważnej debaty na argumenty w tej sprawie.

Proszę mi nie wmawiać, bo niektórzy z państwa lubią to robić, że jak mówimy o mieście i rozwoju miast, to zarazem jakbyśmy nie chcieli rozwijać innych obszarów, w tym obszarów wiejskich. To nieprawda. Sam powiedziałem o potrzebie sprawdzenia. Poza gadaniem trzeba szukać rozwiązań także tych, które dotyczą dochodów gmin.

Poproszę panią minister Bieńkowską przy przygotowywaniu nowej perspektywy, aby przedstawiła pogląd, co przyniosła nam wewnętrzna polityka spójności. Jest to bardzo potrzebne. Mamy różne dane, które pokazują, że daje to efekt. Jeśli chcemy powiększać efekt w sensie pozytywnym, to tak musimy ułożyć programy na następny okres programowania, aby siła wyrównywania, czyli dociągania tych, którzy mają m.in. niższe PKB na mieszkańca ulegała przyspieszeniu.

Jeśli chodzi o sprawy powiatów, to mówiłem o tym kilka razy. Z mojego punktu widzenia przegląd ustrojowy nie oznacza żadnego zamachu na powiaty. Zadałem kolegom z Rady Ministrów pytanie, czy jakieś zamiany organizacyjne w inspekcji budowlanej, sanitarnej i innych miejscach nie wpłyną na ograniczenie funkcji poziomu powiatowego. Mówiłem, że jestem inicjatorem takiego spotkania, żeby to uporządkować, a także przedyskutować na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Moja deklaracja jest jasna. Przegląd ustrojowy, tak. Wspólne szukanie rozwiązań, tak. Natomiast nie powinny mieć miejsca żadne nieskoordynowane zamiary.

Co do Śląska powiem tak. Powstał projekt. Rozmawialiśmy o nim. Uważam, że należy po Zielonej Księdze dotyczącej metropolii, przygotować coś co nazywamy opcją metropolitalną. Rozwiązania będą zachęcały różne struktury i jednostki samorządu terytorialnego do ewentualnego budowania siły metropolitalnej. Po pierwsze, nie pod przymusem i nie na zasadzie, że powstanie to w jednym miejscu. Takie jest moje zdanie na ten temat. Szczerze mówiąc wypowiadam się jako minister konstytucyjny

odpowiedzialny za administrację i cyfryzację, czyli w porozumieniu z premierem. Projekt, który miałby powoływać jedną metropolię w jednym regionie nie ma szans powodzenia i uważam, że powinniśmy pracować nad innym rozwiązaniem. O ile wiem, to projekt nie ma szans w Kancelarii Prezydenta.

Pani poseł zapytała mnie jakie jest moje przekonanie. Nie mówię tylko o swoich przekonaniach, ale także o swojej wiedzy. W sprawach, które są drażliwe staram się mieć wiedzę, żeby odpowiadać w jasny sposób. Jedyną drogą do poszukiwania rozwiązań związanych z modelami metropolitalnymi jest przedyskutowanie opcji „do wyboru” dla różnych jednostek samorządu terytorialnego. Jest to stanowisko rządowe, które wypowiadam publicznie jako minister.

Pełna zgoda co do uporządkowania wszystkich wymiarów funkcjonowania różnego poziomu samorządów. Nie wiem, co to jest za projekt INDECT. Jestem akurat po konferencji z udziałem pana Wiewiórowskiego generalnego inspektora danych osobowych.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Warto zająć się tym programem.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni:

Zapisałem sobie. To są słowa pana ministra Wiewiórowskiego, który ma dobrą wiedzę o rejestrach publicznych i o ochronie danych. Powiedział, że tradycyjnie wydawało się nam, że dostęp do danych, nadmiar wiedzy jest gdzieś w służbach specjalnych. Nieprawda. Głównym węzłem, czy główną instytucją, która tak naprawdę ma najwięcej wiedzy o obywatelu i mogłaby zbudować sobie jego profil, jest jednostka samorządu terytorialnego. Przez nią przebiegają różne rejestry. W związku z pracami Unii Europejskiej będziemy dyskutowali o ochronie danych osobowych, także o czymś co nazywa się prawem do zapomnienia. To nie jest kwestia, że rząd chce wiedzieć za dużo. My, uczestnicząc w sieci, przesyłając informacje, czy coś kupując, zostawiamy w niej swoje dane. Problem polega na tym, żeby stworzyć przepisy prawne, które dadzą uprawnionemu prawo do tego, aby dane były niedostępne, zablokowane. Nazywa się to prawem do zapomnienia.

W Estonii, która jest liderem rozwiązań cyfryzacyjnych, funkcjonuje już identyfikacja elektroniczna. Każdy obywatel może zajrzeć do swoich danych osobowy. Może mieć wgląd w to, jakie instytucje zaglądały w jego dane osobowe. Jeśli był to bank, który potwierdzał, czy jest to dana osoba, to dobrze. Estończycy mówią, jeśli mnie jako obywatelowi zgadzają się wejścia z tym co ja robiłem, to w porządku. Jeśli nie i np. policja zajrzała, a ja nie wiem dlaczego, to mam prawo skargi, odwołania i sprawdzenia. Ochrona praw obywatelskich i prywatności jest bardzo ważnym elementem. Nie dotyczy naszej dyskusji, ale pani mówiła o tych zagrożeniach, więc na pewno to sprawdzę. Uważam, że powinniśmy poważnie zacząć o to dbać. Muszę sprawdzić, czy grozi to tym co pani powiedziała. Będziemy w kontakcie i wszystko wyjaśnię.

Pełna zgoda co do wagi perspektywy finansowej. Dyskusja w maju będzie debatą w ramach projektów na przyszły okres programowania. Odpowiadam pani poseł. To jeszcze nie będzie ten moment, w którym szykujemy już projekty. Jest 2012 r., jeśli Komisja i Unia Europejska uporałyby się z nowym budżetem do końca tego roku, albo w pierwszym kwartale 2013 r., to będzie i tak sukces. Na razie jesteśmy w fazie dyskusji o makrosprawach, budżecie całej Unii Europejskiej i środkach na poszczególne segmenty. Nie zmienia to faktu, że powinniśmy przygotowywać się w kraju i sprawdzić potencjał gotowości oraz możliwości uczestniczenia w projektach unijnych. Nie wiem, czy odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jestem do państwa dyspozycji. Pani minister Wilamowska, którą dzisiaj zagadałem na pewno też będzie do państwa dyspozycji. W sprawach samorządowych będziemy szukali optymalnych rozwiązań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan poseł Kuźmiuk, bardzo proszę.

Posel Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Gdyby pan zechciał doprecyzować, kiedy zakończy się ten przegląd? Czu będzie w tej sprawie jakiś materiał? Druga rzecz związana z panią minister rozwoju regionalnego. Kiedy będzie jakieś podsumowanie wykorzystania środków europejskich? Rozumiem, że nie chodzi precyzyjnie o miesiąc i dzień, tylko ogólniej.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni:

W okolicach maja każdego roku ukazuje się raport za poprzedni rok. Przygotowuje je Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Pokazuje wykorzystanie środków unijnych i to jak narzędzia polityki spójności wpływają na stan społeczeństwa, poziom życia itd. Nie pamiętam czy jest to maj, czy czerwiec. Taki dokument powstaje. Pod koniec okresu programowania będzie to podsumowane. Przyślemy państwu informacje, uzyskując pełne dane od Ministra Rozwoju Regionalnego. Myślę, że zaczniemy od Zielonej Księgi Metropolitalnej. Jeśli chodzi o przegląd ustrojowy, to nie jest takie proste. Nie szarżowałbym mówiąc dzisiaj, że będzie to za dwa, trzy miesiące. Bardziej myślałbym o okresie jesiennym lub powakacyjnym, aby spokojnie przejrzeć wszystkie wymiary. Wtedy wrócimy do tej debaty.

Posel Izabela Kloc (PiS):

Nie uzyskałam informacji na temat stanowiska pana ministerstwa odnośnie do projektu prezydenckiego. Oczywiście analizujemy kwestie wykorzystywania środków unijnych. Ostatnio u nas na posiedzeniu była rozpatrywana sprawa strategii rozwoju kraju za 2010 r. Muszę zwrócić uwagę, że w najważniejszej części, czyli we wskaźnikach, brakowało ich 18 za 2010 r. To taka informacja, żeby tego dopilnować. Jeśli wychodzą z rządu dokumenty, to żeby były kompletne, bo później trudno się do nich ustosunkować.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni:

Podzielim pogląd pani poseł. Sam dręcę wszystkich swoich pracowników o pełną wiedzę w różnych obszarach. Co do tego projektu, o którym pani powiedziała, to powiem, że jestem sceptyczny.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Myślę, że pan minister odpowiedział na wszystkie pytania. Dziękuję za przekazanie nam informacji związanej z priorytetami, jakie będą przyświecały działalności ministerstwa. Mamy nadzieję, że nasza Komisja będzie partnerem dla pana ministra i jego współpracowników, a obecność na posiedzeniu może być dobrym początkiem. Dobrze czujemy samorząd, ponieważ każdy z nas miał w mniejszym lub większym stopniu przygodę z samorządem. Zależy nam, aby ten dobrze funkcjonujący element państwa nadal dobrze działał. Zamykam nasze posiedzenie. Dziękuję bardzo.